

Temat lekcji: Społeczeństwo polskie po II wojnie światowej

Zagadnienie: Powstanie NSZZ „Solidarność”

Relacja Zbigniewa Janasa zarejestrowana w formie wideo przez Agnieszkę Uścińską (prowadząca wywiad) i Jarosława Wątorę (zdjęcia) w 2019 roku w Warszawie, sygnatura AHM_V_155

Fragmencje wideo: „Strajk w 1980 roku w Ursusie” (3 min 2 s)

Wprowadzenie

Zbigniew Janas urodził się 2 lipca 1953 w Warszawie. Jego matka pracowała jako suwnicowa, ojciec był ślusarzem. W 1973 roku Zbigniew Janas zdał maturę w warszawskim technikum kolejowym. Przez cztery lata pracował jako maszynista na kolei, od 1978 roku jako elektromonter w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. Razem ze Zbigniewem Bujakiem i Arkadiuszem Czerwińskim bronił w fabryce praw pracowniczych, nawiązał też kontakt z działaczami KSS „KOR”, rozprowadzał nielegalną prasę i książki. W lipcu 1980 współorganizował strajk na terenie zakładu, zakończony realizacją postulatów przez dyrekcję. W sierpniu 1980 współtworzył Robotniczy Komitet Solidarności ze Strajkującymi Robotnikami Wybrzeża, był jednym z delegatów do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej.

We wrześniu 1980 został przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w ZM Ursus, zasiadał też w Komisji Krajowej „S”. W noc poprzedzającą wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 umknął obławie SB i ukrywał się w różnych miejscach do 1984 roku. W maju 1982 wszedł w skład podziemnej Solidarności Regionu Mazowsze. Pod koniec 1984 roku po pobiciu żony przez SB wrócił do domu. Z powodu działalności opozycyjnej miał trudności ze znalezieniem pracy, ostatecznie zatrudnił się w Spółdzielni Pracy „Unicum”, założonej przez działaczy Solidarności. Aresztowany w sierpniu 1988 za udział w strajku w Ursusie, był jednym z ostatnich więźniów politycznych w PRL.

W 1989 roku został posłem na Sejm RP. Pełnił tę funkcję do 2001 roku, zasiadał w różnych komisjach sejmowych, m.in. spraw zagranicznych, mniejszości narodowych i etnicznych. W 2007 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W poniższym fragmencie Zbigniew Janas opowiada o strajku w fabryce ciągników w Ursusie, przeprowadzonym 2 lipca 1980. Wskazuje, jakie warunki musiały być spełnione, żeby strajk mógł dojść do skutku, i wyjaśnia, dlaczego Solidarność nie narodziła się w Ursusie.

Transkrypcja nagrania

Agnieszka Uścińska (prowadząca wywiad): Czyli ta najbliższa grupa to był: Zbigniew Janas, Zbyszek Bujak...

Zbigniew Janas: Zbyszek, Zbigniew Bujak – nie lubi, jak mu się Zbyszek mówi – Zbigniew Bujak i Arkadiusz Czerwiński, zwany Czereśniakiem. Więc to było nas trzech i tak razem we trzech żeśmy działali. Potem oczywiście dołączyli, ale to już bardziej... bliżej strajków, czyli wtedy, kiedy myśmy zorganizowali pierwszy strajk w ogóle, czyli 2 lipca. To nikt prawie tego nie pamięta, ale pierwszy strajk to jeszcze przed tymi... całą falą było, pierwszy strajk żeśmy zorganizowali w Ursusie. I 2 lipca.

I co ciekawe, tak dziś się zastanawiamy, jak to się stało, że to nie od Ursusa się zaczęło i nie od Warszawy. Otóż z bardzo prostego powodu, mianowicie to, co też groziło strajkowi w Gdańsku: myśmy zrobili postulaty, postawili ludzi, stanęli na czele tego strajku i przyszedł dyrektor, i natychmiast podpisali się pod spełnieniem wszystkich tych postulatów, jakie mieliśmy, natychmiast. No i ludzie, którzy tam... Naprawdę ludzie się bali. To znaczy, na przykład tam jeden kolega to zemdał po prostu ze strachu. A to przecież byli twardzi robotnicy. Ale ludzie naprawdę się bali. Oni tylko dlatego wytrzymali, że my we trzech żeśmy stali, mówili: – My stoimy na czele tego strajku. – Jak przyszedł kierownik, potem jak przyszedł dyrektor: – To my stoimy. – I ludzie dzięki temu, że tak powiem, no to oni z tyłu: tak, no, wspierają nas, tak? Ale trzeba było powiedzieć wyraźnie ludziom, że my stoimy na czele strajku, czyli my bierzemy też odpowiedzialność za to, prawda?

Tam również był na przykład postulat, jako ostatni, ale najważniejszy – nierepresjonowanie członków... tych strajkujących. I oni się wszystko podpisali, i jeszcze spełnili, co najważniejsze. A to spowodowało, że się ten strajk nie mógł rozlać. Więc to było bardzo cwane. Tą samą technikę przecież zastosowali w Gdańsku, prawda? Więc to jest tak, że wyraźnie tam jakby przygotowywali. Chociaż Zbyszek Wilk, ówczesny dyrektor generalny (potem nasz przyjaciel, przecież senator z ramienia Solidarności), [...] to on mówił, że to praktycznie była jego decyzja i że on zaryzykował. No ja mówię: – No widzisz, no a tak to byśmy... Gdańsk by był tu, w Warszawie [śmiech] i w Ursusie. A tak – mówię – żeś wszystko, wszystko spełnił i co? I nie mieliśmy powodu strajkować, no! – Tym bardziej, że rzeczywiście oni cwanie zrobili, dlatego że od razu, na przykład te płacowe, to dla całego Ursusa oczywiście. No i to się przez to nie rozeszło na dalsze zakłady. I po prostu, no, musieliśmy, można powiedzieć, wyjść z tego zakładu, prawda? Wygrani, ale jednak nie pociągnęliśmy tego strajku dalej.

Pytania do materiału źródłowego

1. Jaka była główna przeszkoda, którą trzeba było pokonać w czasach PRL-u, aby strajk doszedł do skutku? Z jakimi emocjami wiązało się uczestniczenie w takiej akcji i co trzeba było zrobić, aby je przezwyciężyć?

2. Do czego się odnosi Zbigniew Janas, mówiąc: „tak dziś się zastanawiamy, jak to się stało, że to nie od Ursusa się zaczęło i nie od Warszawy”? Co się „nie zaczęło” i jaką przyczynę podaje autor relacji?
3. Do jakiego momentu strajku w Stoczni Gdańskiej odnosi się Zbigniew Janas, mówiąc, że w Ursusie wydarzyło się „to, co też groziło strajkowi w Gdańsku”?
4. Porównajcie opowieść Zbigniewa Janasa o strajku w Ursusie 2 lipca 1980 z relacją Marka Białego o tym, dlaczego nie wybuchły strajki w Siedlcach w sierpniu 1980. Spróbujecie znaleźć odpowiedź, dlaczego w Ursusie strajk udało się zorganizować, a w Siedlcach nie¹.
5. Sprawdźcie, czy dzisiaj robotnicy i pracownicy innych sektorów mają prawo do strajku. Co trzeba zrobić, żeby dzisiaj strajk doszedł do skutku?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/383-zbigniew-janas>.

¹ Uwaga dla nauczyciela: przed przystąpieniem do tego zadania warto przypomnieć uczniom podstawowe informacje dotyczące tradycji strajkowych w Ursusie, zaangażowania Zbigniewa Janasa, Zbigniewa Bujaka i Arkadiusza Czerwińskiego na rzecz poprawy warunków pracy robotników oraz o ich współpracy z KOR-em.